

Końca galopady cen nie widać

REGION

O 5,9 procent wzrosły ceny w Polsce w stosunku do roku ubiegłego – tak mówią statystyki GUS. Choć według danych podawanych przez tę agencję na Podkarpaciu wzrost cen i tak jest jednym z najwolniejszych w kraju, wszechobecną drożyznę coraz mocniej odczuwamy w portfelach. Skąd wzięły się wysokie ceny, kiedy skończy się ich galopada i jakie mogą być tego konsekwencje?



Za te same pieniądze koszyk z zakupami możemy wypełnić mniejszą liczbą produktów niż przed rokiem.

Poziom inflacji dobit do punktu, w którym nie był od ponad 20 lat. Najwyższy skok cen dotyczy, co nie jest chyba żadnym zaskoczeniem, cen paliw. Te wzrosły o niemal 30 procent w stosunku do ubiegłego roku. Powazny jest też wzrost cen energii (7,2 procent) oraz żywności (4,4 procent). To tylko część problemów. Jak się bowiem okazuje, coraz więcej wydajemy na żywność. Koszyk produktów spożywczych pochłaniają już blisko 28 procent naszych wydatków i jest to wskaźnik najwyższy od 5 lat. Rośnie też procent wydatków gospodarstw na utrzymanie mieszkania (choć do rekordowych poziomów jeszcze trochę brakuje) i używek akcyzowych (alkohol i wyroby tytoniowe stanowią 7 procent naszych wydatków). Z tzw. koszyka inflacyjnego GUS przebija też inny trend. Wobec



BARTŁOMIEJ PAČEK

– W Polsce inflacja przekracza już znacznie poziom powyżej 5 proc., osiągnął najwyższą dynamikę od ponad 20 lat i widać, że rośnie, co świadczy o wejściu w fazę inflacji kroczącej – twierdzi Tatiana Kozak-Słara, dyrektor Instytutu Ekonomii i Zarządzania na PWSTE w Jarosławiu.

Chudsze portfele

6 procent w skali roku i około 0,7 procent w skali miesiąca nie wydaje się katastrofalnym wzrostem. W jednym z zaprzyśnionych sklepów poprosiliśmy o sprawdzenie, jak w ciągu roku kształtowały się ceny najpopularniejszych produktów. Co ciekawe mniej niż przed rokiem zapłaciłbyśmy

za kilogram schabu. Masło, ryż i mąka kosztują mniej więcej tyle samo co przed rokiem. O 15 groszy podrożała woda mineralna, o 20 groszy poszło w górę mleko, o 30 cukier. Sportu podrożało pieczywo, za 600-gramowy bochenek płaciłszy przed rokiem 3,65 zł, a teraz wydamy na ten sam chleb około 4,25 zł. Prawdziwe uderzenie obuchem to cena oleju rzepakowego. Rok temu za jego litr trzeba było zapłacić 6,59 zł, teraz w naszym sklepie kosztuje 8,99, ale to cena butelki trzeba będzie zapłacić około 11 – 12 zł, a więc niemal o 100 procent więcej. Ta drastyczna podwyżka wynika z faktu, że rzepak na świecie nie obródził, wprawdzie w Polsce zboża narzekają, ale swobodnie nadwyżki sprzedają na rynkach światowych, a to winduje cenę. Sytuacja ta może jeszcze potrwać, ale czy ceny oleju spadną, kiedy sytuacja się unormuje, tego nie możemy być pewni. Skąd jednak poczucie, że dobita nas drożyzna? Coż, wyjaśnienie może być kil-

ka. Sprzedawcy mówią o tym, że ceny warzyw, raz droższe jeden produkt, za chwilę inny i nawet, jeśli w dłuższym wymiarze zmienna nie jest drastyczna, to okresowo za koszyk zakupów możemy płacić dużo więcej. Co więcej, choć dyrektor i dyrektor banku centralnego przekonują, że wszystko z inflacją jest okej, dopóki wraz ze wzrostem cen rosną nasze zarobki, to jednak trzeba zażądać, że nie każdemu rośnie, a jeśli rosną, to nie zawsze w odpowiednim tempie. Mało tego, skutki inflacji najmocniej odczuwają najbardziej, a według danych GUS w porównaniu do reszty kraju na Podkarpaciu zarabiamy lepiej i to zaledwie o stątyścianą złotówkę, tylko od mieszkańców warmińsko-mazurskiego, ale już np. o 750 zł brutto mniej niż mieszkańcy sąsiedniej Małopolski. Nic więc dziwnego, że wraz z podwyżkami nasz portfel jakby nieco chudnie.

Ceny rosną, bo...
Subiektywne odczucia nie wyjaśniają jednak, dlaczego

go ceny rosną. Tu też nie ma jednej prostej przyczyny, na wzrost inflacji składa się kilka czynników. – Pierwszym z nich są bardzo silnie drożące surowce energetyczne, szczególnie ropa naftowa, gaz, energia elektryczna. Ceny te kształtuje przede wszystkim bardzo indywidualna rynkowa polityka dostawców tych złóż i zwiększony popyt na te surowce po kryzysie spowodowanym koronawirusem, ale także polityka klimatyczna Unii Europejskiej – zauważa Tatiana Kozak-Słara, dyrektor Instytutu Ekonomii i Zarządzania na PWSTE w Jarosławiu. – Kolejnym czynnikiem, mającym wpływ na inflację, są drożące, także na świecie, surowce rolne, to zjawisko spowodowane jest w dużej mierze zmianami klimatycznymi, a to w konsekwencji ma wpływ na wzrost cen żywności, np. produktów tuszowanych, mięsa i nabiału – dodaje. – Do tego widocznie są wciąż skutki pandemii, w szczególności odbijające się na wzroście cen przewozu surowców i materiałów do produkcji – uzupełnia.

Prognozy nie napawają optymizmem

Niestety końca galopady cen nie widać. Ceny paliw na razie nie spadają, po raz kolejny jessze w tym roku będzie wyższe w przeliczeniu do poprzednich lat. Wzrost cen surowców w tym roku będzie wyższy cen prądu mogą się gnać nawet 40 procent. To odbije się na wszystkich gałęziach produkcji, ale i na cenach. Swoje obawy dostrzegają rolnicy. Stanisław Bartman, prezes zarządu Podkarpackiej Izby Rolniczej zauważa, że sytuacja w rolnictwie jest dramatyczna i wiele gospodarstw stoi na granicy bankrucstwa. Według jego słów wzrost cen na sklepowych półkach nie

przełożył się na wzrost cen skupu produktów rolniczych. – Kiedy po zniwach kwintal pszenicy sprzedawałem, cieszyłem się, bo cena była o jakis 30 procent wyższa niż przed rokiem, teraz zakładam planację, bo trzeba pościć pszenicę, żeby za rok ją zebrać, polecałem po nawoży, a te zdrożały o 300 procent – wylicza, podkreślając, że to nie wróży niczego dobrego. Podobnego zdania jest T. Kozak-Słara. – Dynamicznie wzrosły cen nie wskazują na krótkotrwałe, jednorazowe przyczyny, raczej będziemy mieć do czynienia z utrwalaoną sytuacją w zakresie cen tych strukturalnych czynników, co może oznaczać, że w swoich decyzjach zarówno przedsiębiorcy, jak i konsumenci muszą w perspektywie przyszłego roku liczyć się ze wzrostem poziomu cen – ocenia, podkreślając, że na rynku ma też wpływ niepowrotność związana z pandemią.

Niewiele narzędzi

Czy jest światełko w tunelu? Jak się okazuje, powodów do optymizmu brak – Kryzys, o którym mówi się od początku pandemii, czyli od marca 2020 roku, już nas dotknął, gdyż nasza gospodarka bardzo wyraźnie spowolniła – zauważa T. Kozak-Słara. Instrumentów, by temu przeciwdziałać, też jest niewiele. – Jedne działania i narzędzia, które mogą mieć zastosowanie w ramach funkcji rządu, to manipulowanie podatkami, ale w konsekwencji doprowadzi to do obniżenia wpływów do budżetu państwa – zauważa, dostrzegając, że wpływ na poprawę sytuacji może mieć Rada Polityki Pieniężnej i ewentualne podwyższenie stóp procentowych, ale to z kolei sprawi, że droższe będą kredyty. – Najważniejszym celem w obecnej sytuacji jest podtrzymanie aktywności gospodarczej, aby zapewnić gospodarstwu wzrost gospodarczy oraz reagowanie na zmiany zachodzące na rynku pracy – ocenia. Czy odpowiedzią na to zagadnienie może być Polski ład, przekierowanie się, miejmy nadzieję, że niezbyt bolesnie, niebawem. **Bartłomiej Paček**

TELE-TAXI JAROSŁAW

(16) 621 05 05
(16) 623 05 05
(16) 621 33 81

www.taxi-jaroslaw.pl

radio taxi Czynne całą dobę

16 196 23

530 444 040
16 670 40 44

APLIKACJA MOBILNA

RADIO "GALLICJA"

16 196-21

tel. 16 670-79-70
800-111-111

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę

(16) 196-24 lub
(16) 678-33-00

Podaj – ul. Watawa
najlepszo w Przemysku

TAXI TANI-ceny

ul. Kraszewskiego
Tel. (16) 6707-808

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość jednoczesnej ceny
• drobne zakupy z dostawą
RABAT NA TELEFON

TAXI Grosik

533 33 25 25

DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABAT 10%

Wojewódzki Szpital w Przemysku zatrudni lekarzy do poradni POZ dla dzieci i dorosłych.

Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia.

Do wyboru: umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna.
Kontakt: e-mail: s.zub-sobczuk@wzszp.pl, tel. 16 677 50 01.



Kursowanie autobusów MZK Sp. z o.o. w Przemysku w okresie „Wszystkich Świętych”

Gmina Miejska Przemysł jako Organizator Publicznego Transportu Zbiorowego informuje, że w dniach

od 30 października do 1 listopada 2021 r.

zostaną uruchomione **dotatkowe, bezpłatne linie „A” i „B”**

kursujące pomiędzy Cmentarzem Głównym, a Cmentarzem Zaszańskim

(rozkład jazdy dostępny na stronie internetowej: www.mzk.przemysl.pl).

Ponadto w związku z wprowadzeniem tymczasowej organizacji ruchu drogowego na ulicach przylegających do Cmentarza Komunalnego w okresie od 30.10.2021 r. do 02.11.2021 r. przystanek „Przemyska-Dzielnica – kierunek centrum miasta” zostanie w tym terminie wyłączony z ruchu.

